ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# Nowiny Rzeszowskie

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Rok IV. Nr 232 (1081) Rzeszów, poniedziałek 29 września 1952 r. Wyd. AB Cena 15 gr.

## Generalissimus JOZEF STALIN pierwszym delegatem na XIX Zjazd WKP(b)

MOSKWA. (PAP). W dniach 23—25 września br. w Leningradzie w Pałacu Taurydzkim obradowała XI Leningradzka Obwodowa Konferencja WKP(b).

Konferencja omówiła i zaakceptowała projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie piątego pięciu 5' niego oraz projekt zmienionego Statutu Partii. Referat sprawozdawczy z pracy Leningradzkiego Obwodowego Komitetu WKP(b) wygłosił sekretarz Komitetu Obwodowego W. Andrianow. Konferencja dokonała wyboru nowego składu Leningradzkiego Obwodowego Komitetu WKP(b), komisji rewizyjnej oraz delegatów na XIX Zjazd Partii.

Wśród ogromnego entuzjazmu i burzliwych owacji konferencja wybrała na delegatów na XIX Zjazd wielkiego wodza i nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego JÓZEFA STALINA oraz jego wiernych towarzyszy walki i pracy — Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina i Szwernika.

Delegaci na konferencję wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do STALINA.

## Na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA (PAP). Wiele zakładów przemysłowych w Związku Radzieckim wykonało przed terminem plan produkcyjny na wrzesień. Sukcesy te osiągnęły zespoły przodujących zakładów, zaciągając stachanowskie warty na cześć XIX Zjazdu partii komunistycznej.

Na poczet planu październikowego pracują jedne z największych w kraju zakładów przemysłowych, dostarczające narzędzia dla elektrowni — Zakłady Leningradzkie „Elektrosiła" im. Kirowa. Plan 9-miesięczny wykonał również Moskiewski Kombinat Włókienniczy „Trechgornaja Manufaktura" oraz Kujbyszewskie Zakłady Łożysk Kulkowych.

Wielkie sukcesy osiągają także hutnicy. W tych dniach rozpoczęli wytop żelaza ponad plan wrześniowy hutnicy Nowo-Tagilskich Zakładów Metalurgicznych. Na Ukrainie ponad plan wrześniowy dają produkcję rur walcowanych Zakłady Dniepropetrowskie im. Liebknechta.

## Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej mianował ob. Mariana Naszkowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, odwołując go jednocześnie ze stanowiska wiceministra obrony narodowej.

# Komitety Wyborcze Frontu Narodowego zgłaszają listy kandydatów na posłów do Sejmu

**Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu nr 51 w Katowicach zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:**

1. **Minc Hilary** — ekonomista, prezes PKPG, wiceprezes Rady Ministrów.
2. **Matwin Władysław** — technik hutniczy, przewodniczący ZG ZMP.
3. **Markiewka Wiktor** — górnik kopalni „Polska", wielokrotny przodownik pracy,
4. **Koszutski Józef** — inżynier mechanik, przewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Katowicach.
5. **Bordziłowski Jerzy** — generał dywizji.
6. **Kieszczyński Józef** — wiertacz, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników.
7. **Kowol Herbert Henryk** — czołowy wytapiacz huty „Kościuszko",
8. **Batorski Stefan** — inżynier chemik z zakładów azotowych w Chorzowie.

KANDYDATÓW NA ZASTĘPCÓW:

1. **Kramarczyk Kazimierz** — tokarz, przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Kolejarzy w Katowicach.
2. **Piecha Alfred** — tokarz, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw Zaw. Hutników.
3. **Simka Józef** — dyrektor kopalni „Chorzów".
4. **Skarbek Maria** — nauczycielka, zastępca dyrektora szkoły TPD nr 1 w Katowicach.

**Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu nr 44 we Wrocławiu zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:**

1. **Mazur Franciszek** — działacz społeczny,
2. **Popławski Stanisław** — gen. broni, wiceminister Obrony Narodowej.
3. **Kulczyński Stanisław** — profesor, wybitny naukowiec — botanik, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy.
4. **Kijewski Jan** — b. robotnik, obecnie dyrektor naczelny „Pafawagu".
5. **Pyłka Janina** — dyrektor Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.
6. **Chaba Józef** — chłop małorolny, działacz społeczny.
7. **Rysiński Michał** — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Milin, pow. Wrocław.

KANDYDATÓW NA ZASTĘPCÓW:

1. **Kucharczyk Franciszek** — przodownik pracy, kier. wydziału zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego.
2. **Janiak Franciszek** — ślusarz, brygadzista
3. **Masajda Roman** — agronom.

**Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dla Okręgu nr 36 w Gdańsku zgłosił następującą listę kandydatów na posłów:**

1. **Radkiewicz Stanisław** — minister,
2. **Chajn Leon** — prawnik, działacz społeczny, wiceprezes NIK.
3. **Trusz Jan** — elektromonter, działacz społeczny,
4. **Sołdek Stanisław** — frazer — spawacz, wielokrotny przodownik pracy stoczni gdańskiej, obecnie student Politechniki Gdańskiej,
5. **Wągrowski Mieczysław** — działacz społeczny, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej,
6. **Murawski Franciszek** — kołodziej, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach w pow. tczewskim,
7. **Cebertowicz Romuald** — inżynier, profesor Politechniki Gdańskiej, Laureat Nagrody Państwowej I stopnia,
8. **Studziński Zdzisław** — komandor — podporucznik Marynarki Wojennej.

KANDYDATÓW NA ZASTĘPCÓW:

1. **Majewska Zofia** — lekarz neurolog, profesor Akademii Medycznej w Gdańsku,
2. **Plaza Antoni** — stolarz, przodownik pracy Zakładów Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu,
3. **Grabowski Stanisław** — rolnik, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej im. Komuny Paryskiej w Gnojewie powiat Malbork,
4. **Smolarkiewicz Krzysztof** — wicedyrektor Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia.

## Wykonują zobowiązania — pomnażają siły ludowej Ojczyzny

Zadania w zakresie wierceń obrotowych i udarowych wykonują rytmicznie kopalnictwa gorlickie i ustrzyckie. GKN wykonał plan wierceń 19 IX. w 178 proc. a 20. IX. w 150 proc. Rekordowo zrealizował zadania w odwiertach 20. IX. UKN wykonując je w 200 proc. Tak pracują wiertacze ustrzyckiego kopalnictwa dla pomnożenia sił Ojczyzny witając zbliżające się wybory do Sejmu.

* * *

Załoga Sanockiej Fabryki Wagonów mimo poważnych trudności w pracy wywiązuje się z honorem ze swych dodatkowych zadań produkcyjnych, podjętych na masówce zobowiązaniowej. **28 pracowników wykonało już w zupełności swoje zobowiązania krótkofalowe na miesiąc wrzesień. Dalsze zobowiązania są zrealizowane w ponad 80 proc.**

Brygada remontowców Antoniego Huczki w składzie: Pilch, Szczupak i Skulich wykonała w ciągu 4 dni szybkościowy remont przebijarki osiągając przy tej pracy 186 proc. normy. Robotnicy tej brygady rozumiejąc ważność skrócenia terminu wykonania prac dla przyspieszenia realizacji zadań 3 roku planu 6-letniego — podjęli nowe dodatkowe zobowiązania: wykonać w ciągu 5 dni szybkościowy remont drugiej przebijarki, potrzebnej do produkcji. — Młodzieżowiec Tadeusz Posłuszny — tokarz, który dzięki swojej bojowej, socjalistycznej postawie w pracy awansował w ub. tygodniu na brygadzistę w warsztacie mechanicznym, wykonuje dziennie około 200 proc. normy. W dniu 24 bm. jego brygada osiągnęła 210 proc. planu dziennego. Robotnicy: wiertacze Poznański, Szlachcic i Czaja wykonują swoje zadania dzienne przeciętnie w 192 proc.

### Nie realizują planów

Do tej pory sanockie kopalnictwo nie przezwyciężyło jeszcze trudności. Plan w wierceniach za pierwsze dwie dekady bm. został wykonany zaledwie w 46,4 proc., a w dobyciu ropy w 80,2 proc. krośnieńskie kopalnictwo zrealizowało plan za dwie dekady w ropie w 92 pr c., a w wierceniach w 96,6 proc.

Towarzysze z Sanoka i Krosna śmielej wykorzystujcie urządzenia techniczne. Nie zasypy jak się próbuje tłumaczyć, nie ciężki teren, a nienadążanie warsztatów za naprawami, złe wykorzystywanie kieratowych, nienormalnie częste uszkodzenia aparatury — oto przyczyny załamywania planów w tych kopalnictwach.

### Ciągną plan do tyłu

W hucie „Stalowa Wola" na drodze do wykonania planu i zobowiązań stoją bumelanci, którzy przez swoje lekceważące podejście do pracy opóźniają jego wykonanie. Nie brak ich na wydziale zakładu mechanicznego, gdzie kierownikiem jest ob. Grot. Są nimi: Władysław Sudoł, Franciszek Sulich, Julia Dejekta, Władysław Watras, Edward Story, Stanisław Kabylarz, Czesław Wężowski i Tadeusz Burdzy, którzy opuszczają samowolnie dnie pracy, nie troszcząc się bynajmniej o to, czy plany produkcyjne i podjęte zobowiązania będą wykonane.

Ciekawa jest tu tylko rzecz jedna: jak się to dzieje, że w dnie ich nieobecności w pracy karty zegarowe są podbite? Sprawę tę zechce nam wyjaśnić kierownictwo tego wydziału, które — niestety — taki stan rzeczy toleruje.

# Na II Kongres Inżynierów i Techników Polskich wyjechało 40 delegatów naszego województwa

W świetlicy osiedla robotniczego WSK Rzeszów odbyła się akademia pożegnalna dla 40 delegatów Ziemi Rzeszowskiej udających się do Warszawy na II Kongres myśli technicznej — Kongres Inżynierów i Techników Polskich.

Obok inżynierów i techników woj. rzeszowskiego na sali znaleźli się także znani już w naszym województwie racjonalizatorzy jak ob. Ciepielowski z Sanowagu, Jan Stulim z WSK Rzeszów, którego usprawnienia przyniosły zakładowi ponad milion złotych oszczędności, pracownik rzeszowskiej Poczty, który podjął ostatnio zobowiązanie przeszkolenia do końca grudnia na telefonach przenośnych wielu współtowarzyszy pracy. Delegatem na Kongres, obok licznie reprezentowanych inżynierów z branży metalowej jest także technik Michał Dudek z Państwowych Zakładów Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie, który popularyzując wśród pracowników tego przedsiębiorstwa ruch racjonalizatorski w poważnym stopniu przyczynił się do podniesienia poziomu technicznego mleczarni terenowych.

Akademię zagaił sekretarz NOT inż. Rudolf Dydak, po czym po powołaniu prezydium imieniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR żegnał zebranych delegatów sekretarz KW Jan Rogowski.

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich przypada na okres kiedy masy pracującą Polski, a wraz z nimi nasza inteligencja techniczna przygotowują się do wyborów najwyższej władzy w kraju, Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy robią bilans osiągnięć za okres pięciu lat dzielących nas od ostatnich wyborów do Sejmu. Obrazując następnie nasz 5-letni dorobek tow. Rogowski powiedział:

Inteligencja techniczna w Polsce przeszła w tym czasie poważną ewolucję. Początkowo w swej większości polityczne bierna — choć w masie swej stanęła do pracy przy odbudowie kraju — obecnie przygniatającą większością włączyła swe mózgi i serca w dzieło umocnienia pokoju, włączyła się do walki mas pracujących o postęp społeczny, o socjalizm. Inteligencja techniczna naszego województwa odznacza się wzrastającą aktywnością w pracy społecznej, politycznej i wydała już cały szereg przodujących ludzi, do których zaliczamy Was, Delegaci oraz naszych kandydatów na posłów spośród inteligencji.

Życzę Wam w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jak najaktywniejszego włączenia się w obrady Kongresu i jak najpomyślniejszego w nich udziału.

Imieniem związków zawodowych żegnał zebranych tow. Haber sekretarz ORZZ oraz z ramienia NOT inż. Wójcik.

## Przestrzegać planowej i terminowej odstawy ziemniaków dla państwa

Akcja wykopkowa w pełnym toku, Gminne spółdzielnie opierając się na dekrecie o obowiązkowej dostawie ziemniaków rozpoczęły ich skup.

Rolnicy posiadający ponad 1 ha przeliczeniowy gruntu, podlegają obowiązkowej sprzedaży ziemniaków, celem zaopatrzenia pracującej ludności miast oraz przemysłu rolnego.

Cena ziemniaków konsumcyjnych dostarczonych w ramach obowiązkowych dostaw w r. b. wynosi za 100 kg — 16,20 zł, jeśli odpowiadają one wymaganym standartom otrzymuje rolnik dopłatę wynoszącą 3,55 zł za każde 100 kg. Cena ziemniaków przemysłowych wynosi również 16,20 zł za 100 kg, z tym, że dopłata uzależniona jest od zawartości skrobii w ziemniakach. Za każde 100 kg ziemniaków przemysłowych niekontraktowanych cena wynosi 16,20 zł plus 1,50 zł za zawartość skrobii. Cena ziemniaków przemysłowych zakontraktowanych wynosi 16,20 zł plus dodatek za terminową dostawę i zawartość skrobii. Ziemniaki odstawione w ramach kontraktacji, ale powyżej planu odstawy obowiązkowej mają ceny następujące: ziemniaki konsumcyjne 32 zł za 100 kg, ziemniaki przemysłowe — 29 zł za 100 kg.

Aktyw gminny powinien zwrócić uwagę, aby dostawy ziemniaków realizowane były terminowo i bezpośrednio po wykopkach, gdyż od tego zależy sprawne zaopatrzenie miasta oraz możliwości ich zakopcowania przed nastaniem jesiennych przymrozków.

## Surowe kary więzienia dla szkodników gospodarczych

WARSZAWA. (PAP) Dnia 25 bm. Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego na sesji wyjazdowej w Sochaczewie, rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę złodziei mienia społecznego: Henryka Kacperskiego, Kleofasa Wargockiego i Władysława Partyki, oskarżonych o kradzież eteru etylowego z Państwowych Zakładów Farmaceutycznych nr 5 w Boryszewie.

Jak wykazał przewód sądowy, kradzieżą znacznej ilości cennego półfabrykatu — eteru technicznego, zajmował się b. pracownik zakładów w Boryszewie osk. Kacperski, który sprzedawał go paserowi Wargockiemu. Trzeci wspólnik, osk. Partyka, właściciel taksówki, przewoził kradziony eter z kryjówki w pobliżu zakładów do mieszkania pasera. W ten sposób szajka szkodników gospodarczych skradła ponad 200 litrów eteru etylowego, narażając państwo na znaczne straty.

Przewód sądowy wykazał niezbicie winę wszystkich oskarżonych. Sąd skazał osk. Wargockiego na 7 lat więzienia i 1200 złotych grzywny, osk. Kacperskiego na 5 lat więzienia i osk. Partykę na karę 3 lat więzienia.

Sprawiedliwy wyrok przyjęło z uznaniem ponad 300 osób przysłuchujących się rozprawie.

## Skład delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA. (PAP). Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 14 października br. w Nowym Jorku.

Przewodniczący delegacji: Stanisław Skrzeszewski, minister spraw zagranicznych

DELEGACI:

Marian Naszkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,

Józef Winiewicz, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie,

Jerzy Michałowski, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Londynie,

Minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy ONZ

ZASTĘPCY DELEGATÓW:

Minister pełnomocny Juliusz Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — główny doradca polityczny delegacji

Minister pełnomocny Aleksander Krajewski, poseł Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Brukseli

Prof. dr Manfred Lachs, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Minister pełnomocny Stanisław Gajewski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,

Dr Irena Domańska, wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża.

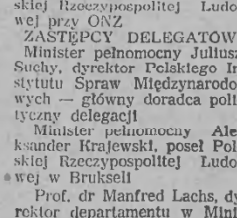


„W OBRONIE OJCZYZNY"

**Wielki pisarz francuski, Anatol France, pisał: „Myśli się, że umiera się w obronie ojczyzny, a tymczasem umiera się w obronie interesów wielkich przemysłowców".**

**Jakże aktualne są te słowa jeśli chodzi o „brudną wojnę" w Vietnamie. I tak np. według ostatnich danych zyski jednego z francuskich trustów operujących w Vietnamie, „Distillerie d' Indochine" („Gorzelnia indochińska"), wyniosły w 1951 roku 635 milionów franków. W ciągu jednego roku trust ten zarobił trzy razy więcej niż wynosi jego kapitał zakładowy. W tym samym okresie w dalekim Vietnamie zginęły tysiące francuskich żołnierzy. Zginęli „w obronie ojczyzny". Tak twierdzi reakcyjna prasa francuska.**

## Ruch strajkowy w Australii

LONDYN. (PAP). Z Sydney donoszą, że w dniu 24 bm. strajkowało tam około 3 tysięcy pracowników transportu.

Prasa donosi, że strajkujący wybrali komitet, któremu powierzono sprawę przeprowadzenia w najbliższym czasie tygodniowego strajku pracowników transportu.

Na wiecu wybrano delegację, która ma wręczyć premierowi stanu Nowa Południowa Walia protest przeciwko masowym zwalnianiom z pracy robotników transportowych. Delegacji tej jednak premier nie przyjął. Uczestnicy wiecu postanowili urządzić pochód do gmachu parlamentu ale przeszkodziła temu policja. Niemniej jednak około 500 demonstrantów przeszło przed gmachem parlamentu małymi grupami wznosząc okrzyki — „żądamy zaprzestania zwalniania robotników". „domagamy się przyjęcia do pracy bezrobotnych.

# Depesza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Kongresu Pokoju Azji i strefy Pacyfiku

**„DO KONGRESU POKOJU KRAJÓW ZJI I STREFY PACYFIKU PEKIN**

Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnych obrad Kongresowi Obrońców Pokoju Krajów Azji i strefy Pacyfiku.

W imieniu narodu polskiego witamy serdecznie Wasz Kongres jako wspaniałą manifestację krzepnącej solidarności narodów Azji i strefy Pacyfiku w walce o najszlachetniejsze ideały ludzkości, o wolność, pokój i szczęście narodów.

Jesteśmy przekonani, że obrady Waszego Kongresu skupiającego ludzi o różnych poglądach, ale ożywionych niezłomną wolą niepodległości i utrzymania pokoju, przyczynią się do wzmożenia sił zmierzających do położenia kresu agresji imperialistycznej w Korei, do przeciwdziałania przekształcenia Japonii w bazę agresji i militaryzmu i do obrony najżywotniejszych interesów narodów Azji i strefy Pacyfiku. Naród polski głęboko wierzy, że Kongres Wasz wniesie wielki wkład w świętą sprawę walki o pokój na całym świecie, że będzie ona doniosłym etapem na drodze przygotowania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wspólna akcja wielkiego Związku Radzieckiego, oraz Chin Ludowych i innych narodów Azji i strefy Pacyfiku w ścisłej łączności z bojownikami o pokój na całym świecie potrafi skutecznie pokrzyżować awanturnicze plany podżegaczy wojennych, wrogów ludów Azji, wrogów całej ludzkości.

**PREZYDIUM POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU**

# FIR wzywa parlamenty krajów Europy zachodniej do nie ratyfikowania układu bonskiego i paryskiego

WIEDEŃ (PAP). Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu b. Więźniów i Ofiar Faszyzmu (FIR) który obradował w Wiedniu w dniach 17—20 września, uchwalił odezwę do parlamentów Francji, Holandii, Niemiec zachodnich Włoch, Belgii i Luksemburgu.

Komitet Wykonawczy Federacji — głosi odezwa do każdego z tych krajów — która jednoczy główne organizacje uczestników ruchu oporu i ofiar faszyzmu dwudziestu krajów europejskich stwierdza, że układ bonski i porozumienie paryskie w sprawie tzw. „armii europejskiej" poważnie zagrażają pokojowi. Realizacja tych układów zagraża suwerenności waszego kraju.

Jeśli porozumienie paryskie będzie ratyfikowane wasz kraj, który i tak już poważnie ucierpiał pod względem gospodarczym w wyniku utworzenia koncernu węglowego i stalowego w ramach planu Schumana i porozumień finansowych zostanie pozbawiony armii narodowej i bazy materialnej dla zachowania suwerenności.

Położenie wasze jest tym bardziej poważne, że wielkie bazy wojskowe, znajdujące się na waszym terytorium, nie podlegają waszej kontroli.

Mimo dążenia do niezawisłości wasz naród byłby zmuszony do spełnienia wszystkich żądań USA lub Anglii, które nie rezygnują ze swych armii narodowych, lub też żądań faszystów niemieckich, wskrzeszających swoją armię pod firmą „dywizji europejskich".

Odezwa podkreśla dalej, że układ bonski i porozumienie paryskie stanowią ogromne nie bezpieczeństwo dla krajów — członków tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej", gdyż imperialiści amerykańscy i odwetowcy zachodnio-niemieccy mogą na podstawie tych umów w każdej chwili wciągnąć te kraje do awantury wojennej.

My, bojownicy Ruchu Oporu — głosi w zakończeniu odezwa — którzyśmy przeżyli hitlerowskie obozy śmierci, nie chcemy, aby odradzał się w jakiejkolwiek bądź formie faszyzm, nie chcemy, aby ponownie wysuwano hitlerowskie plany panowania nad światem.

Występujemy w sposób jak najbardziej zdecydowany przeciwko układowi bońskiemu i porozumieniu paryskiemu, gdyż stanowią one zbrodnie przeciwko pokojowi i zamach na niezawisłość narodów Europy.

Wzywamy was do wypowiedzenia się przeciwko ratyfikacji tych układów, które nie tylko zwiększają obecnie poważnie niebezpieczeństwo nowej wojny lecz są również całkowicie sprzeczne z konstytucją waszego kraju. Kartą NZ porozumieniami zawartymi przez sojuszników w czasie wspólnej walki i z zasadami prawa międzynarodowego.

## Dzień Prasy Czechosłowacji

**PRAGA (PAP). Masy pracujące Czechosłowacji obchodziły w dniu 21 września br. Dzień Prasy. W Pradze odbyło się zebranie pracowników prasy, na którym obecny był minister informacji — Vaclav Kopecky.**

**Zebrania poświęcone Dniowi Prasy odbyły się również w innych miastach Czechosłowacji.**

# Siewy jesienne w jarosławskim trwają - przodują spółdzielnie produkcyjne

W Jarosławskim trwa walka o chleb na rok 1953. Wszystkie prace w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach skierowane są głównie w kierunku szybkiego przeprowadzenia kampanii jesienno-siewnej zbóż ozimych. Członkowie spółdzielni produkcyjnych, oraz mało i średniorolni chłopi pragną jak najszybciej zakończyć siewy.

W kampanii tej przodują spółdzielnie produkcyjne, jak: Surochów, Sośnica i Charytany, które zobowiązały się zakończyć siewy do dnia 28 bm. Dzięki dobrze sprzyjającym warunkom atmosferycznym, siewy zakończono trzy dni przed terminem, realizując w ten sposób podjęte zobowiązanie.

Wśród gospodarzy indywidualnych przodują chłopi z gminy Wiązownica, gdzie do dnia 22 bm. zasiano 1075 ha żyta i 200 ha pszenicy.

Wkrótce zakończy siewy spółdzielnia produkcyjna Charytany, która siew rzepaku ozimego wykonała już w 100 proc., natomiast żyta w 50 proc. Szybką realizację siewów jesiennych na tamtym terenie, zapewnia między innymi dobra praca organizacji partyjnych i społecznych, jak również wydatna pomoc ze strony Państwowego Ośrodka Maszynowego w Radymnie, który należycie przygotował do pracy swoje maszyny i cały sprzęt.

S. Ś.

# Sejm oficerów naszego przemysłu

Po raz drugi w Polsce Ludowej zebrał się Kongres Inżynierów i Techników. Po raz drugi oficerowie naszego przemysłu — olbrzymie kadry technicznej inteligencji — poprzez swych delegatów, wzięli udział w doniosłych obradach swej naczelnej organizacji.

Klasa robotnicza Polski Ludowej z radością wita Kongres. Z radością tym większą, że od czasu pierwszego Kongresu, który obradował przed 6 laty w Katowicach, zapisane zostały piękne karty współpracy inteligencji technicznej z masami robotniczymi nad wykuwaniem potęgi gospodarczej Polski Ludowej.

Klasa robotnicza — towarzysze pracy naszych inżynierów i techników z tych samych warsztatów, z tych samych fabryk, hut i kopalń — pamięta i zawsze pamiętać będzie, że udział starych kadr patriotycznej inteligencji technicznej, w pierwszych pracach nad odbudową gospodarki naszej, naszego przemysłu, stał się tej odbudowy poważnym czynnikiem. Pamięta, że lata realizacji Planu Sześcioletniego były okresem coraz bardziej zacieśniającej się współpracy robotnika i inżyniera. Techniczna inteligencja Polski Ludowej może zapisać na swój rachunek wielkie osiągnięcia w dziedzinie wspierania wynalazczości robotniczej, w dziedzinie współpracy z tymi robotnikami, którzy — rozumiejąc dobrze słowa naszej Konstytucji: „Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela" — za sprawę swego honoru uznali jak najlepsze zorganizowanie tej pracy, jak największą jej wydajność.

Witając Kongres NOT, pamiętamy, że przecież właśnie ustrój demokracji ludowej, budowa socjalizmu, stawiając przed inteligencją techniczną dumne zadania, jednocześnie otwiera jej niewidziane dotąd horyzonty dla twórczej pracy. Socjalizm wyzwala postęp techniczny z kajdan niewoli kapitalistycznej kalkulacji. Socjalizm czyni zdobycz techniczną każdego twórczego umysłu własnością i korzyścią całego narodu. Twórcę zaś szanuje i ceni cały naród, zjednoczony w wysiłku nad budową lepszego, wspanialszego życia. Wymownym tego dowodem są nagrody państwowe, przyznawane za prace w dziedzinie postępu technicznego.

To przecież właśnie socjalizm w Związku Radzieckim otworzył drogę do niewidzianego rozwoju techniki, do realizacji zamierzeń, które do niedawna były uważane za najczystszą fantazję.

To socjalizm daje do rąk techników potężny oręż twórczego marksizmu i olbrzymie środki, jakimi rozporządza państwo, aby mogli realizować swą wielką pracę posuwania naprzód technicznego postępu.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, inteligencja techniczna otrzymuje coraz to większe zadania, ale jednocześnie korzysta z coraz to większych praw, coraz większe stoją przed nią możliwości. Dziś, w dobie, kiedy nowa Konstytucja stworzyła podstawę dla naszego dalszego wspaniałego rozwoju, kiedy VII Plenum KC naszej Partii wyraźnie podkreśliło wielką wagę, jaką przywiązują cała Partia i cały naród do właściwego, pełnego udziału najszerszych rzesz inżynierów i techników w twórczej pracy, kiedy podkreśliło wielką ich rolę w naszym rozwoju, dziś kiedy Front Narodowy wysuwa program wyborczy olśniewający swymi perspektywami każdego kto umie jego słowa tłumaczyć na język żelaza, stali, betonu — tym większe spoczywają zadania na organizacji zrzeszającej szerokie kadry inżynierów i techników. Winna ona jak najbardziej przyczynić się do zespolenia wysiłków swych członków z wysiłkami awangardy narodu — klasy robotniczej i jej partii. Winna **„wzmacniać — jak to stwierdził prezes NOT, inż. min. Ruminski — pozycję, rolę i odpowiedzialność inteligencji technicznej w życiu społecznym i politycznym kraju — organizować i aktywizować inżynierów i techników w ramach Frontu Narodowego".**

W woj. rzeszowskim dla uczczenia II Kongresu inżynierowie i technicy podjęli liczne zobowiązania produkcyjne w dziedzinie realizacji postępu technicznego. Np. wartość zobowiązań aktywu technicznego WSK Rzeszów, przekroczyła sumę 20.000 zł.

Kongres zebrał się w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Inteligencja techniczna powiązana z narodem i rozumiejąca interes narodu powinna wziąć jak najżywszy udział w akcji wyborczej, w uświadamianiu najszerszym masom wielkich zadań budownictwa socjalistycznego oraz znaczenia wspaniałej wizji założeń Planu 5-letniego. Inżynierowie i technicy powinni brać czynny udział w umacnianiu Frontu Narodowego, walczącego o siłę i wielkość naszej Ojczyzny, o jej zewnętrzne bezpieczeństwo.

Kończący obrady Kongres Inżynierów i Techników skupi, w jeszcze większym stopniu aniżeli dotychczas uwagę naszych baz technicznych na potrzebę korzystania z przodujących doświadczeń zwycięskiego budownictwa socjalistycznego ZSRR.

Realizując wskazania VII Plenum KC PZPR, Kongres przyczyni się do zespolenia szeregów starej inteligencji technicznej, które **„bardziej niż dotąd sprzęgła się z państwem ludowym i bardziej niż dotąd rozumie obecne zadania"**, z kadrami nowej inteligencji, wyrosłej z klasy robotniczej, z milionami ofiarnych budowniczych socjalizmu w Polsce.

Takie oto są zadania, jakie stawia chwila bieżąca przed Kongresem NOT. W realizacji tych zadań towarzyszyć będą naszej inteligencji technicznej, serdeczne myśli i przyjaźń twórców nowego życia, zjednoczonych we Froncie Narodowym **mas pracujących Polski.**

# „Oszczerca w masce dyplomaty"

*Dziennik „Prawda" zamieszcza artykuł pióra „obserwatora" pt. „Oszczerca w masce dyplomaty"*

*Kilka dni temu — pisze „obserwator" — ambasador USA w Moskwie, Kennan, udał się na naradę dyplomatów amerykańskich do Londynu. Sam ten fakt nie ma w sobie oczywiście nic godnego uwagi. Nikt by nie zauważył podróży ambasadora Kennana, gdyby w drodze z Moskwy do Londynu, nie zatrzymał się on w Berlinie i nie złożył przedstawicielom prasy oświadczenia, naruszając jednocześnie pewne elementarne zasady obowiązujące dyplomatów w stosunku do krajów, w których są akredytowani. Kennan skorzystał ze spotkania z przedstawicielami prasy zachodnio-berlińskiej i korespondentami dzienników amerykańskich, by oczernić Związek Radziecki i rzucić nań oszczerstwa. Kennan nie zawahał się przy tym przed wygłaszaniem jawnych bzdur, będąc widocznie pewny, że wszystko co powie, choćby to nie miało żadnego sensu, będzie szeroko rozreklamowane przez specjalistów od oszczerczej propagandy przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tak więc Kennan kłamał w upojeniu. Najpierw oświadczył, że: „Obywatele amerykańscy przebywający w stolicy ZSRR, muszą się stosować do pewnych ścisłych reguł", w wyniku czego „jakiekolwiek obcowanie Amerykanów z Rosjanami stało się nie możliwe" oraz, że „stosunkowo niedawno" ustały „wszelkie stosunki towarzyskie między Rosjanami i Amerykanami".*

*Ażeby zdemaskować te bzdury i zadać kłam świadczeniom Kennana — pisze „Prawda" — wystarczy przytoczyć kilka zdań ze sprawozdania amerykańskiej delegacji związkowej, która bawiła w ZSRR w lipcu 1952 roku.*

*„W każdej fabryce, którą zwiedzaliśmy — piszą członkowie amerykańskiej delegacji związkowej — spotykaliśmy jednego lub dwóch robotników, mówiących po angielsku, którzy przez dłuższy czas rozmawiali z nami. W parkach i w teatrach liczni studenci uczący się angielskiego, podchodzili do nas, by z nami porozmawiać... Wszędzie, gdzie byliśmy spotykaliśmy się z ogromnym pragnieniem przyjaźni z narodem amerykańskim".*

*Tak piszą prawdziwi Amerykanie, prawdziwi przedstawiciele narodu amerykańskiego, którzy mówią swym rodakom prawdę o radzieckim narodzie i o Związku Radzieckim.*

*Ten ordynarny wybryk antyradziecki nie pozostawia wątpliwości, że mógł to popełnić tylko człowiek, który nie potrafi opanować złośliwego uczucia wrogości wobec Związku Radzieckiego, człowiek, który nie tylko nie pragnie poprawy amerykańsko-radzieckich stosunków, lecz przeciwnie korzystu z każdej sposobności, żeby stosunki te pogorszyć.*

*„Teraz jednak — pisze w zakończeniu „obserwator" — nie chodzi o dawne wybryki Kennana. Teraz chodzi o jego obecne wrogie wystąpienie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przy czym nie chodzi o wrogie wystąpienie Kennana jako osoby prywatnej, lecz o jego wystąpienie jako ambasadora amerykańskiego w ZSRR.*

*Jak nazwać to niegodne zachowanie się Kennana — ambasadora?"*

# II Zjazd Naukowy Lekarzy województwa rzeszowskiego

**Dr J. Tkaczów**

## Idziemy do wyborów z niemałymi osiągnięciami

II Zjazd Naukowy Lekarzy w Rzeszowie odbył się w chwili gdy masy pracujące naszego województwa, podobnie jak w całym kraju zjednoczone we Froncie Narodowym pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej wodza Prezydenta Bolesława Bieruta z entuzjazmem przygotowują się do wyboru swojej najwyższej władzy — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybory przeprowadzone na podstawie najbardziej postępowej i demokratycznej ordynacji wyborczej staną się niewątpliwie czynnikiem mobilizacji jak najszerszych mas narodu dla jeszcze szybszej realizacji zadań 6-letniego planu gospodarczego, naszego wkładu w dzieło obrony i zachowania pokoju.

**Masy pracujące naszego województwa idą do wyborów z niemałymi osiągnięciami.** W ciągu kilku zaledwie lat obszar ten będący najbardziej zacofaną częścią Polski obszarniczo - kapitalistycznej, gdzie było najwięcej zbędnych rąk do pracy na głodującej i przeludnionej wsi, **staje się częścią Polski Ludowej, gdzie powstają coraz to nowe zakłady przemysłowe, szybko rozwija się kopalnictwo naftowe, nie ma już zbędnych rąk do pracy na wsi, a na polach naszych** pracuje coraz więcej traktorów i innych maszyn rolniczych. Podniósł się poziom życiowy robotników i chłopów rośnie oświata i kultura. Służba Zdrowia na naszym terenie wykazuje również nie mały wzrost. Powstało wiele nowych szpitali, rozbudowywane są stare, powstało duże sanatorium przeciwgruźlicze w Górnie z każdym rokiem zwiększa się liczba ośrodków zdrowia, izb porodowych, żłobków poprawia się stan sanitarny naszych osiedli i zakładów pracy, podnosi się poziom opieki lekarskiej.

Zjazd nasz jest dowodem wzrostu poziomu Służby Zdrowia, jest dowodem, że tylko w ustroju bez wyzysku możliwy jest wszechstronny rozwój, a nauka, która w warunkach kapitalistycznych używana jest do wynalazków coraz bardziej ludobójczych środków zagłady, **stanie się czynnikiem ulepszania i ochrony życia.** Zjazd lekarzy **stanie się niewątpliwie bodźcem do podniesienia wiedzy lekarskiej u nas, a przez to usprawnienia opieki i ochrony zdrowia mas pracujących naszego województwa.** Zamanifestuje on jedność inteligencji pracującej z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, budującymi w sojuszu robotniczo- chłopskim Polskę Socjalistyczną.

**Dr A. Niemierski**

## Co to jest zawał mięśnia sercowego?

**Jednym z ciekawych tematów II Naukowego Zjazdu Lekarzy województwa rzeszowskiego, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, będzie sprawa zawału mięśnia sercowego, referowana przez największego znawcę tego tematu w Polsce, profesora Akademii Medycznej we Wrocławiu, dr. E. Szczeklika.**

**Ta groźna choroba, rozpoznawana ostatnio coraz częściej m. in. dzięki zastosowaniu elektrokardiografu, zbiera liczne śmiertelne ofiary. Umiera na nią około 15 procent chorych.** Spada jak grom z jasnego nieba na ludzi pozornie zdrowych czynnych i ruchliwych, znajdujących **się w sile wieku,** przykuwa na długie tygodnie do łoża i w ostatecznym efekcie, tych którzy ją przeżyją czyni częściowymi, lub całkowitymi inwalidami.

Na czym to cierpienie polega? Serce, przez którego przedsionki i komory przepływa w minucie sześć do trzydziestu litrów krwi, nie może bezpośrednio czerpać substancji odżywczych z tej masy krwi, gdyż mięsień sercowy odgrodzony jest od niej nieprzepuszczalną błoną, wyścielającą serce od wewnątrz. Odżywianie mięśnia sercowego odbywa się przez osobne tętnice zwane wieńcowymi, które odchodzą od tętnicy głównej i drążą w głąb mięśnia sercowego. Jeżeli którakolwiek z tętnic wieńcowych z jakiejkolwiek przyczyny ulegnie zamknięciu krew przestaje dopływać do okolicznej części mięśnia sercowego, która wskutek braku odżywienia szybko obumiera. Powstaje zawał mięśnia sercowego. U chorego występuje nagle silny ból w okolicy serca, mniej lub więcej gwałtowne osłabienie, zimne poty, sinica, a później gorączka.

Rozpoczyna się tragiczny wyścig serca ze śmiercią. Obumarła i rozmiękająca część mięśnia sercowego grozi w każdej chwili, wskutek najdrobniejszego nawet wysiłku chorego, pęknięciem i natychmiastową śmiercią. Groźba ta wisi nad pacjentem przez pierwsze trzy tygodnie choroby.

Leczenie chorego na zawał mięśnia sercowego wymaga w pierwszym rzędzie leżenia bez ruchu przez okres sześciu do ośmiu tygodni i stosowanie odpowiedniej, oszczędzającej diety. Z nowoczesnych środków stosuje się obecnie w pierwszych godzinach zawału środki zmniejszające krzepliwość krwi, heparynę i dicumarol. Zapobiegają one rozprzestrzenianiu się zawału i zmniejszają ilość śmiertelnych wypadków.

Na zakończenie kilka cyfr. Na około pięć tysięcy osób, które zgłosiły się do badania w krakowskiej Stacji Kardiologicznej, zmiany zawałowe stwierdzono u 10 procent chorych. Z liczby tej 54 procent przypada na pracowników umysłowych, 27 procent na fizycznych i reszta na pracowników fizyczno- umysłowych. Przebyty zawał mięśnia sercowego uczynił z nich inwalidów zmniejszając zdolność do pracy od 30 do 50 procent. Tej ciężkiej chorobie, którą medycyna leczy obecnie z coraz większym powodzeniem, poświęcono jeden z referatów II Naukowego Zjazdu Lekarzy Województwa Rzeszowskiego.

**H. Bartulewski**

**Wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZZ Prac. Służby Zdrowia w Rzeszowie**

## Lekarz w socjalistycznej służbie zdrowia

W ustroju socjalistycznym całość gospodarki przepojona jest głęboką troską o człowieka, o jego życie i zdrowie. Min. Zdrowia Jerzy Sztachelski powiedział w jednym ze swych przemówień: **„Wszystko co się robi w Polsce ma jedną myśl i cel — służyć człowiekowi pracy, jego życiu twórczemu, jego rozwojowi, nieustannemu wzrostowi, zmienia do tego, ażeby stworzyć dla każdego człowieka pracy lepsze, kulturalniejsze, piękniejsze i bardziej dostatnie życie".** — W tej pracy służba zdrowia musi zająć poczesne miejsce i głównym jej zadaniem jest zapewnienie szerokim masom pracujących coraz lepszej i coraz bardziej wykwalifikowanej pomocy. Aby sprostać swym zadaniom służba zdrowia musi oprzeć się na współdziałaniu całego społeczeństwa. Tylko dojrzałość szerokich mas społeczeństwa, jego wysoki poziom kultury sanitarnej, świadomy stosunek ludzi pracy do tego zagadnienia i inicjatywa zadecydują o powodzeniu walki o zdrowie. Sprawa zdrowia w Polsce Ludowej jest sprawą ogólną, państwową, a udział w niej społeczeństwa — to jedna z cech socjalistycznej służby zdrowia. Szerokie masy pracujących powinny znać swoją służbę zdrowia, jej dorobek i trudności.

Służba zdrowia z okresu sanacji była właściwie prymitywem, a służyła przede wszystkim celom kliki rządzącej. Państwo Ludowe, chcąc zapewnić należytą pomoc człowiekowi pracy, musiało pokonać olbrzymie trudności, włożyć wiele sił i trudu, by zmienić ten opłakany stan rzeczy. Palącym zagadnieniem dla służby zdrowia była i jest jeszcze sprawa kadr fachowych tak pod względem ich liczebności jak też pod względem fachowości i poziomu ideowego. Szczególnie ważną była sprawa lekarzy. W r. 1939 Polska zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie pod względem liczby lekarzy. W okresie okupacji straciliśmy prawie połowę z tego i tak skąpego stanu.

Równocześnie należy podkreślić, że ze zmianą struktury społeczno - politycznej kraju i w miarę wzrastania uprzemysłowienia — stale i wielomilowymi krokami rosną potrzeby świata pracy. Gdy przed wojną zaledwie 1/6 całej ludności Polski była ubezpieczona, to obecnie z rozwojem ubezpieczeń społecznych więcej niż połowa ludności korzysta z bezpłatnej pomocy lekarskiej ambulatoryjnej i zakładowej.

Jasną więc jest rzeczą, że szczupłe kadry lekarskie mają obecnie wielokrotnie większe i odpowiednio trudniejsze zadania.

Obecność wiceministra Zdrowia dr B. Bednarskiego, przedstawicieli władz wojewódzkich administracyjnych, partii, związków zawodowych i organizacji społecznych na tym zjeździe będzie wymownym świadectwem, że czynniki wyższe interesują się i doceniają pracę lekarzy.

Dzięki planowej i dalekowzrocznej polityce naszego rządu zagadnienie kadr lekarskich i personelu średniego zostało w dużej mierze rozwiązane przez otwarcie całego szeregu nowych Akademii Medycznych oraz szkół dla personelu pomocniczego lekarskiego. Obecnie corocznie kończy studia około 2 tysiące lekarzy i wielotysięczna rzesza personelu średniego.

Równorzędnie ze szkoleniem nowych kadr rozwinięta została akcja doszkalania fachowego przez organizowanie całego szeregu kursów tak dla lekarzy jak i dla personelu średniego.

Ustawa o specjalizacji pozwoli na zwiększenie ilości ośrodków specjalistycznych, dzięki czemu chorzy uniknął nieraz kilkudniowych podróży celem uzyskania właściwej pomocy.

Obecnie wprowadzona reorganizacja służby zdrowia, oparta na wzorach Związku Radzieckiego, zespalająca lecznictwo otwarte ze szpitalami, podnieśli poziom fachowy lekarzy rejonowych chorym zaś zapewni ciągłość opieki.

Istnieje jeszcze doszkalanie pośrednie. Rolę tę przejęły towarzystwa naukowe lekarskie, które, korzystając z pomocy i opieki państwa, starają się o podniesienie wiedzy fachowej przez organizowanie stałych okresowych posiedzeń naukowych, konsultacji, zjazdów terenowych bądź krajowych. Ta forma pośrednia ma charakter samoszkoleniowy tak w zakresie fachowym, jak i ideowym.

Na terenie województwa pracują oddziały woj. dwu towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Pol. Tow. Ftyzjatrycznego.

Dzisiejszy II Zjazd Naukowy Lekarzy woj. rzeszowskiego, zorganizowany przez oddz. woj. PTL, ma na celu zapoznanie lekarzy naszego terenu z nowoczesnymi poglądami i sposobami leczenia schorzeń tarczycy i choroby nadciśnieniowej. Schorzenia te zostaną omówione przez profesorów i docentów Akademii Med. Warszawy Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Lublina. W drugim dniu zjazdu uczestnicy zapoznają się z walorami Iwonicza.

Zjazd ten nie tylko stworzy właściwą atmosferę do wymiany myśli, lecz także dogodne warunki do nawiązania ściślejszego kontaktu między terenem a ośrodkami akademickimi.

Lekarze Ziemi Rzeszowskiej, zgłaszając bardzo licznie swój udział w tym zjeździe, dali tym wyraz, że doceniają jego znaczenie i wiedzą, że Polska Ludowa otwiera i ułatwia im drogę rozwoju. Ambicją ich winno być dążenie, aby stać się kadrą służby zdrowia najbardziej aktywną, ideową, świadomą i oddaną sprawie walki o zdrowie narodu polskiego.

Praca lekarzy jest ciężka i często wymaga wiele samozaparcia. Ale niech pomną oni na słowa Prezydenta Bieruta: **„Działalność lekarza — to wielka, odpowiedzialna i zaszczytna funkcja społeczno - polityczna".**

## PZPR-owiec w akcji wyborczej

**Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków... Front Narodowy jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro".**

**Znamy, towarzysze, te słowa. To fragmenty naszego Programu Wyborczego.** Wyrósł on na dorobku 8-lecia Polski Ludowej, jest wytyczną pracy na przyszłość. Jest on wynikiem słusznej polityki naszej partii, która potrafiła poprowadzić za sobą naród, podnieść kraj z ruin i zgliszcz, jakie pozostawił okupant, i uczynić go wolnym i silnym — krajem Nowej Huty i Wierzbicy, Żerania i Dychowa...

Na gruncie tej pracy i walki powstał Front Narodowy, który jednoczy cały naród i prowadzi go pod swymi hasłami do drugich w Polsce Ludowej wyborów.

Piękne są hasła Frontu Narodowego. One to mówią, jak walczyć by podnieść dobrobyt ludu pracującego, jak umocnić siły i niezawisłość państwa, mówią o zapewnieniu każdemu dziecku co najmniej siedmioklasowego wykształcenia.

Przed kim w pierwszym rzędzie, jak nie przed nami członkami PZPR, stoi zadanie doprowadzenia programu wyborczego do świadomości każdego obywatela w Polsce? Czyż to nie od nas przede wszystkim zależy, by program stał się osobistym programem każdego obywatela Polski? Tak, od nas, członków partii, która jest kierowniczą siłą we Froncie Narodowym, zależy głębokie zespolenie uczuć, życzeń i marzeń każdego Polaka ze wspaniałym programem narodu. Nie wszyscy jednak towarzysze zdają sobie w pełni sprawę jak mają wykonać stojące przed nimi zadania.

Jak winna wyglądać nasza praca przed wyborami? Komitety Frontu Narodowego wszystkich szczebli są tymi instancjami, za pośrednictwem których rozwijamy swą pracę. Właśnie od komitetów musimy zacząć. Naszym zadaniem — twoim, moim i nas wszystkich PZPR-owców — jest kierowanie polityczne pracą komitetów. Musimy im nieść pomoc, lecz nie wyręczać.

Działalnością agitacyjną w obwodzie kieruje Komitet Frontu Narodowego. Każdemu z nas Komitet Frontu Narodowego przydzieli zadanie. Dobrze je będziemy spełniać jeśli całe swe doświadczenie członków i działaczy naszej partii i wszystkie swe siły poświęcimy jego wykonaniu. Razem więc z aktywem innych stronnictw, razem z bezpartyjnymi troszczyć się będziemy, aby do każdego domu i każdego mieszkańca doszło słowo prawdy o naszym programie.

Baczyć będziemy, by treściwe i zajmujące były zebrania organizowane w Komitetach Obwodowych. Pilnować będziemy, by systematycznie organizowane seminaria dla agitatorów wzbogacały ich wiedzę o naszym życiu i naszej przyszłości, uczyły przekonywać, zdobywać nowych świadomych bojowników Frontu Narodowego.

Wszyscy razem — partyjni i bezpartyjni, zajdziemy do chłopskiej chaty, do mieszkania robotnika. Będziemy im mówić o tym co zdziałała władza ludowa w ciągu ośmiolecia, będziemy im mówić o wspaniałych perspektywach jutra. Może tu i tam usłyszymy słowa krytyki, skargi — że kogoś skrzywdzono, innego niesprawiedliwie pominięto. Słuchajmy uważnie tych słów, notujmy je w pamięci. Pamiętajmy, że właśnie poprzez wsłuchiwanie się w głosy mas, uczenie się od mas — partia nasza zdobyła sobie zaufanie narodu i potrafiła zbudować silną, niezawisłą ojczyznę. Ale na tym nie wyczerpuje się nasza rola.

Jesteśmy agitatorami Frontu Narodowego, a więc ludźmi nie tylko słowa lecz i czynu. Załatwimy słuszną skargę. Zdobędziemy w ten sposób dla Frontu Narodowego bojownika.

Są oczywiście sprawy i rzeczy, których nie można załatwić od razu. Chodzi tu o trudności gospodarcze. Powie ci o nich zapewne gospodyni domowa, powie i kto inny. „Komuniści są ludźmi szczególnego pokroju", my się nie lękamy trudności, nie ukrywamy ich, nie zamazujemy. My tamiemy trudności. Nie żałujemy pracy, tłumaczymy ich źródła. Pokaż, jakimi drogami je przezwyciężamy — i ty, i ja, i inni... i spraw, by wziął udział w ich przezwyciężeniu twój rozmówca.

...Że nieraz przekonanie rozmówcy nie pójdzie łatwo, że trzeba będzie wielu słów i czasu — nie żałujmy go, nie traćmy zaufania do tych „trudnych" pozornie ludzi.

W ten sposób umacniać i utrwalać będziemy zaufanie bezpartyjnych do partii. Jest to zadanie, które nabiera szczególnej aktualności właśnie dzisiaj w obliczu wyborów. To my, członkowie partii, będziemy głosować i na bezpartyjnych, tak jak bezpartyjni na członków partii.

A piękne są sylwetki kandydatów do najwyższych władz państwowych, które wysunął naród. Kocha naród swego nauczyciela, Towarzysza Bieruta, otacza szacunkiem i miłością sterników naszej partii, państwa. Zna i szanuje działaczy politycznych, społecznych, kulturalnych. Jeszcze lepiej pozna cały kraj nazwiska: Bugdoła, Szewczykowej, Tatarkówny. To my, agitatorzy, opowiemy jak ci ludzie pracują, jak kochają swą ojczyznę, dlaczego właśnie oni są godni zostać naszymi posłami.

Realizacji programu Frontu pragniesz ty i ja. Pragną go nasi rozmówcy, pragną i ci, którzy krytykowali, ci których nawet długo trzeba było przekonywać. Lecz jest jeszcze garstka innych. Im nie w smak jest jasna przyszłość narodu. To niedobitki kapitalistyczne. Kułacy spekulanci, z których rekrutują się szpiedzy imperialistyczni — wrogowie. Oni sieją swej propagandy, kłamliwej plotki usiłują omotać ludzi mniej świadomych. Oni żerują na naszych błędach, szkodzą, utrudniają. Akcja wyborcza jest walką, ostrą walką klasową, która musi przynieść dalsze umocnienie siły Frontu Narodowego. Więc nie zamazujmy tej walki, demaskujmy wroga. Wszelki oportunizm jest szkodliwy.

Demaskujmy więc wroga na każdym kroku, zrywajmy z niego maskę „obrońcy" pokrzywdzonych, przygważdżajmy naszą prawdą, każdą fałszywą plotkę.

Jeszcze o jednym pamiętajmy. Od naszej pracy zależy, by za każdą kartką, którą włożymy do urn wyborczych, stał czyn produkcyjny. Brzmią jeszcze w uszach wezwania do czynu, które rozeszły się na cały kraj z hali huty „Bobrek" zakładów im. Dymitrowa. Pod chwycili je chłopi z Zamorza, podchwycił lud pracujący całego kraju. Są to słowa zobowiązań, podjętych z okazji wyborów i XIX Zjazdu WKP(b). Tą drogą masy pracujące od powiedziały na hasła programu, w ten sposób hasła te przekuwają w czyn. Niechaj szybciej uderzają dziś młoty, niechaj i pełniejszym strumieniem popłynie zboże do GS-owskich magazynów.

Więc pracujmy lepiej i więcej towarzysze, ile sił starczy, z zapałem i entuzjazmem. Pracujmy dla siebie, dla partii, dla ojczyzny, dla całego narodu. W fabryce, na wsi, w uczelni — wszędzie przodujmy. Na nas patrzą bezpartyjni, na nas się wzorują.

**R. Sch.**

## Dziewczęta z Warszawy wyjechały na III turnus żeńskich brygad rolnych „SP"

Z Warszawy wyjechały 13 bm. dziewczęta na III turnus żeńskich brygad rolnych PO „SP". Junaczki zatrudnione będą w PGR woj. rzeszowskiego przy pracach jesiennych. Za pracę w brygadach otrzymają one pieniężne wynagrodzenie, całkowite umundurowanie świąteczne i robocze oraz zakwaterowanie. W godzinach wolnych od pracy na junaczki czeka wiele przyjemnych rozrywek. Dziewczęta zorganizują własne kółka amatorskie, zajęcia kulturalne, a z przygotowanym przez siebie programem będą występować wśród pracowników PGR i okolicznej ludności wiejskiej.

Oprócz powołanych w myśl ustawy do brygad zgłosiło się wiele ochotniczek. Jedna z nich jest Henryka Kot, która już po raz piąty wyjeżdża ochotniczo. W roku 1949 będąc po raz pierwszy w brygadzie brała udział w budowie trasy W—Z, a w następnych latach pracowała w wielu innych punktach Polski. Ochotniczo zgłosiła się również Janina Zając i jej koleżanka Władysława Rybak — pracownica fizyczna Wytwórni Sprzętu Ratunkowego. „Wiele słyszałam o pracy i życiu w brygadzie — stwierdziła junaczka Rybak — opowiadały mi o tym koleżanki, które ochotniczo uczestniczyły w dwóch poprzednich turnusach. Idę w ich ślady, ponieważ wiem, że pracą w brygadzie tak samo jak górnik w kopalni, robotnik w fabryce, czy hutnik w hucie, przyczyniam się do szybszej realizacji planu 6-letniego, a tym samym do wykonania wspaniałego Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

# Kolejarze woj. rzeszowskiego podejmują zobowiązania

W zakładach pracy województwa rzeszowskiego odbywają się zebrania załóg, na których robotnicy, technicy i inżynierowie podejmują dodatkowe zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b).

Ostatnio odbyło się takie zebranie w parowozowni głównej w Rzeszowie. Drużyny parowozowe zobowiązały się podjąć listy gwarancyjne w oparciu o przeglądy okresowe i przez to wyeliminować naprawy bieżące. Maszyniści wzywają równocześnie wszystkich dyspozytorów ruchu, mechanicznych, dyżurnych ruchu w celu utrzymania „zielonej drogi". Brygady młodzieżowe maszynisty Romana Stachowicza, Bronisława Skarbowskiego i wielu innych postanowiły zaoszczędzić 5 procent węgla na parowozie.

Warsztat napraw rewizyjnych parowozów zobowiązał się wykonać dodatkowo jedną naprawę rewizyjną parowozu ponad plan, oraz skrócić plan o 5 dni. Pracownicy administracyjni postanowili załadować 1 wagon złomu w godzinach wolnych od zajęć.

PRZEWORSK

Drużyny parowozowni w Przeworsku zobowiązały się jeździć bez napraw bieżących. Pracownicy oddziału eksploatacyjnego zobowiązali się wyładować 8 wagonów drobnicy w godzinach wolnych od zajęć.

JAROSŁAW

Pracownicy stacji Jarosław postanowili dotrzymać regularności pociągów pasażerskich, towarowych i zbiorowych oraz wszystkich pociągów z listami gwarancyjnymi. Kolejarze województwa rzeszowskiego czynem poparli Program Wyborczy Frontu Narodowego i natychmiast przystąpili do realizacji podjętych zobowiązań.

(5039) **Maria Baran** korespondent

## UWAGA korespondenci

**Redakcja „Nowin Rzeszowskich" organizuje w dniu 30 bm. o godz. 16 w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Nisku powiatową naradę korespondentów powiatu niskiego.**

**Wszyscy Korespondenci proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie na naradę.**

**Korespondenci zamiejscowi otrzymują zwrot kosztów podróży.**

**Dział korespondentów**

# Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA

**Przemyśl.** Ostatnio odbyła się w Przemyślu narada aktywu kobiecego zorganizowana przez Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet.

W naradzie wzięły udział członkinie spółdzielni produkcyjnych, przodujące chłopki z gospodarstw indywidualnych oraz aktywistki wiejskie. Narada miała na celu przygotowanie kobiet do akcji wyborczej oraz należytego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa.

**Niegłowice.** W dniu 15 września br. odbyło się w Niegłowicach uroczyste otwarcie nowego roku szkolenia partyjnego. Na podstawie doświadczeń z okresów ubiegłych pracę szkoleniową postanowiono prowadzić wspólnie z aktywistami ZMP.

**Sanok.** Odbyta niedawno narada robocza pracowników służby zdrowia z terenu powiatu sanockiego zmobilizowała wszystkich zatrudnionych na tym odcinku do nowych wysiłków w pracy. Narada poświęcona była omówieniu dyscypliny pracy, której nie przestrzegają jeszcze wszyscy pracownicy służby zdrowia, co wpływa ujemnie na załatwianie chorych tak w punktach leczniczych, jak i w biurach Wydziału Zdrowia.

**Przemyśl.** 19 bm. w godzinach popołudniowych wyjechała z powiatu przemyskiego do prac rolnych w PGR i spółdzielniach produkcyjnych ostatnia grupa junaczek „SP". Dzięki sprawnej i umiejętnej pracy Komendy Powiatowej PO. SP. w Przemyślu wiele junaczek zgłosiło swój wyjazd ochotniczo.

## W kilku wierszach

W dniu 10 bm. na jednym z wagonów pociągu nr 112 kursującego na linii Rzeszów — Tarnów wisiały aż dwie tablice informacyjne. Na jednej z nich widniał napis: Przemyśl — Rzeszów, zaś na drugiej Kraków — Rzeszów.

Doprawdy „dostateczna" informacja dla pasażerów udających się np. do Przeworska lub Bochni.

Odpowiednie władze PKP w Rzeszowie niewątpliwie pouczą obsługę o sposobie umieszczania tablic informujących na pociągach. (4831)

**Br. Wolak** korespondent

*

Jeszcze w 1946 roku zainstalowano światło elektryczne w Zbydniowie (pow. Tarnobrzeg), z czego byli zadowoleni mieszkańcy wspomnianej wsi. Lecz radość trwała zbyt krótko. Z niewiadomych przyczyn światło obecnie stale gaśnie. Mieszkańcy Zbydniowa zapytują co jest powodem tych przerw i to właśnie w okresie omłotów, kiedy prąd tak jest bardzo potrzebny. Po za tym mieszkańcy Zbydniowa zmuszeni są kupować naftę, której brakuje w miejscowej spółdzielni ze względu na to, iż ta dostarcza ją tylko gromadom niezelektryfikowanym.

Odpowiednia placówka OZE winna niezwłocznie zbadać przyczyny braku światła w Zbydniowie i usunąć je. (4856)

**Alfred Karol** korespondent

**Potrzebne koperty**

We wszystkich sklepach GS w Ulanowie (pow. Nisko), jak i filiach w gromadach od dłuższego czasu nie można nabyć kopert. Żeby zaopatrzyć się w nie, mieszkańcy gminy zmuszeni są jeździć do Niska lub Rudnika, gdzie można nabyć koperty w dowolnej ilości.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Nisku powinien niezwłocznie zaopatrzyć sklepy gminnej spółdzielni w Ulanowie i gromadach w brakujące koperty. (4622)

**St. Siembida**

*Na zdjęciu: Zabytkowy pałac Paca od strony trasy W—Z w Warszawie.* fot. Zygm. Wdowiński

## Czy tak powinien pracować podsołtys?

Nazwą — Kąty Rakszawskie — określa się pewną część gromady Rakszawy (pow. Łańcut), położonej na zachód od środkowej części wsi. Podsołtysem w Kątach Rakszawskich jest Franciszek Bzdek. Wszystko byłoby w porządku, gdyby podsołtys Bzdek w mniejszym stopniu łączył sprawy osobiste ze sprawami urzędowymi. Poniżej przytaczamy kilka faktów, potwierdzających słuszność tego twierdzenia.

Na wiosnę br. do gminy w Żołyni nadeszła pewna ilość nawozu na zasilenie ozimin. Nawóz ten otrzymali sami „bliżsi sercu" Franciszka Bzdeka. Inni, którzy nie zaliczali się do grona kumotrów, do których podsołtys żywił jakieś osobiste urazy — nawozu nie otrzymali. Między innymi nie otrzymali — Agnieszka Stafa i Michał Piechut, który został w ostatniej chwili skreślony z listy.

Gdy po pewnym czasie w Kątach Rakszawskich, a raczej w Rakszawie odbyły się wybory podsołtysa — przybyła tylko nieliczna część mieszkańców Kąt Rakszawskich. Nie wszyscy zostali dokładnie i wcześniej o tym powiadomieni. W rezultacie za Franciszkiem Bzdekiem głosowała właściwie ludność Rakszawy a nie Kątów Rakszawskich. W wyniku wyborów podsołtysem został powtórnie wybrany Fr. Bzdek. Nie cieszy się on sympatją i zaufaniem mieszkańców Kąty Rakszawskie, która z jego wyboru jest niezadowolona.

Kilkanaście dni po wyborach — w pierwszej połowie czerwca br. Fr. Bzdek pełniący funkcję podsołtysa odmówił m. in. przydziału węgla ob. Pawłowi Stafa i Antoniemu Pankowi. Pierwszemu z wymienionych wyżej odmówił z tego względu, że podczas wyborów głosował za Antonim Pankiem a nie za nim.

Na tym nie koniec. W początku sierpnia nadszedł nowy przydział nawozu. I tu powtórzyła się podobna historia, jaka miała miejsce na wiosnę br. Na liście otrzymujących przydział nawozu widniały tylko nazwiska kumotrów Fr. Bzdeka, z którymi podsołtys „dobrze żyje". Brak było natomiast na liście nazwisk rolników jak: Antoniego Panka, Pawła Stafy, Michała Piechuty, Marji Kuter i innych.

Jak długo podsołtys Franciszek Bzdek — wykorzystując zajmowane stanowisko będzie nadal uprawiał kumoterstwo na niekorzyść mało i średniorolnych chłopów z Kąt Rakszawskich? (5082)

**St. P.**

## Nasi korespondenci piszą

**Brak światła w Dębicy**

Uczniowie mieszkający w dwóch internatach przy Szkole Ogólnokształcącej TPD i młodzież Technikum Mechanicznego w Dębicy ma bardzo utrudnioną naukę z powodu codziennego wyłączania prądu elektrycznego od godz. 18 do 21-ej. Wpływa to w dużym stopniu ujemnie na wyniki w nauce. Z powodu małego pomieszczenia nauka w Technikum Mechanicznym trwa od godziny 8 do 22. Z braku światła w godzinach wieczornych nauka jest przerwana. W związku z tym czynione były starania u kompetentnych władz lecz jak dotąd bez skutku.

Sądzimy, że Zakład Zbytu Energii w Tarnowie możliwie w najbliższym czasie przyjdzie z pomocą dębickiej młodzieży i zlikwiduje niedociągnięcia w dopływie prądu elektrycznego. (4942) **Br. Wolak** korespondent

**...i w Pawłosiowie**

Uczniowie Szkoły Sanitariuszy Weterynarii w Pawłosiowie również skarżą się na częsty brak prądu elektrycznego. Brak światła trzy i cztery razy w tygodniu uniemożliwia im odrabianie lekcji. Już tylko 2 miesiące dzieli uczniów od egzaminów końcowych i jeżeli nadal tak często nie będzie prądu to nie będą się mogli należycie przygotować.

Często również do lecznicy szkolnej przychodzą ludzie z chorymi zwierzętami wieczorem i zabieg nie może być udzielony z braku światła. Pracownicy odpowiedniej placówki OZE niewątpliwie zrozumieją potrzebę prądu w szkole. (4907)

**E. Czech** korespondent

## Śladem naszych artykułów

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie** zawiadamia, że zgodnie z notatką korespondenta R. Hilla uruchomi na stałe drugą kasę biletową na stacji PKP w Mielcu.

*

**Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji w Rzeszowie** w odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Gdzie są skrzynki pocztowe?" wydała zarządzenie natychmiastowego wywieszenia skrzynek pocztowych w Łańcucie.

*

**Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy,** odnośnie sprawy poszukiwania stonki, w myśl naszej notatki z dnia 31 sierpnia br. ukarało w drodze administracyjnej kułaków z gromady Bielowy z powodu bagatelizowania lustracji pól ziemniaczanych.

*

**Prezydium Pow. Rady Narodowej w Nisku,** stwierdzając słuszność krytyki „Ostrym kolcem" z dnia 4 bm. przekazało barak w gromadzie Wólka Tanewska na magazyn zbożowy gminnej spółdzielni „SCh" w Jarocinie.

*

**Prezydium Pow. Rady Narodowej w Lubaczowie** spowodowało uruchomienie kursów języka rosyjskiego począwszy od 10 września br.

Zawiadomienie to otrzymaliśmy w odpowiedzi na notatkę pt. „Źle przebiega organizowanie kursów języka rosyjskiego w pow. lubaczowskim" (3953)

*Wstępujcie w szeregi Ligi Przyjaciół Żołnierza. Wzmacniajcie obronność Ojczyzny.*

...Prezydium MRN w Ropczycach (pow. Dębica) nie pomyślało dotychczas o zaopatrzeniu w węgiel nauczycieli szkół ropczyckich? (4691)

**Wł. Dąda** korespondent

*

...dotąd zarząd gminnej spółdzielni w Radymnie (pow. Jarosław) nie zaopatrzył powstałego jeszcze przed rokiem sklepu GS (wielobranżowego) w wywieszkę? (4811)

**W. Kowal** korespondent

*

...na przystanku kolejowym w Turbii (pow. Tarnobrzeg) lampy elektryczne od dwu miesięcy świecą się w dzień?

Czy to nowa forma „oszczędności" energii elektrycznej? (4954) **E. Kaczor** korespondent

*

...w gromadzie Skołyszów (pow. Jarosław) nikt nie opiekuje się grzebowiskiem zwierzęcym. Grzebowisko w takim stanie jak obecnie nie może nadal istnieć, gdyż psy roznoszą cząstki kości na pastwisko sąsiedniej gromady Ostrów i w ten sposób przenoszą zarazki chorób zakaźnych. Sprawą tą niezwłocznie winien zainteresować się wydział rolnictwa przy Prezydium PRN w Jarosławiu. (4814)

**W. Kowal** korespondent

*

...na stacji kolejowej w Kochanówce (na trasie Mielec — Dębica) brak jest biletów — zapytują podróżni? Pasażerowie często, nie mogąc dostać biletu w kasie jeżdżą bez biletów i z tego powodu powstają między konduktorami i podróżnymi awantury.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie powinna niezwłocznie zainteresować się powyższą sprawą. (4704) **J. R.**

*

...na tablicy orientacyjnej mieszczącej się w Prezydium PRN w Jarosławiu widnieje informacja, według której Referat Pracy i Opieki Społecznej znajduje się przy ulicy Kruszewskiego 5, tymczasem ulica ta została przemianowana na ulicę „Obrońców Stalingradu"?

Mylna informacja wprowadza w błąd mieszkańców miasta. (4999)

**St. Siembida** korespondent

*

...Prezydium MRN w Pilźnie nie interesuje się zupełnie domem kultury. Potrzebny remont podłogi i odmalowanie ścian należy wkrótce przeprowadzić, by ludzie mogli korzystać z rozrywek kulturalnych. Fundusze na remont i zakup krzeseł niewątpliwie przydzieli Prezydium PRN w Dębicy. (4873) **Zb. Kochaniewicz** korespondent

*

...kasjerka kina „Uciecha" w Dębicy sprzedaje po dwa lub trzy bilety z numeracją tego samego krzesła na dany seans. Z tego też powodu niektórzy z publiczności zmuszeni są stać, gdyż ich miejsca są zajęte. Wypadek taki zdarzył się m. in. w dniu 19 bm. Reklamujące osoby u kierownika kina spotkały się z doprawdy „zadawalającą" odpowiedzią: „To się często zdarza, poszukajcie sobie gdzieś tam miejsca".

Sprawą tą niewątpliwie zajmie się Dyrekcja Okręgowa Kin w Rzeszowie. (5001)

**Br. Wolak** korespondent

## poniedziałek

**29 WRZEŚNIA**

**JAROSŁAW**
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 09.

**PRZEWORSK**
Pogotowie Ratunkowe: pl. Kolejowa 150, tel. 65.

**DĘBICA**
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawrysia 2, tel. 09.

**ŁAŃCUT**
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

**MUZEUM**
PAŃSTWOWY OŚRODEK MUZEALNY W ŁAŃCUCIE: otwarty od godz. 9 do 15.

**KINA**
JAROSŁAW — Gdynia: Załoga

**Nowiny Rzeszowskie**

Wydaje RSW „Prasa" Redaguje — kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7.

Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. — — 16.00, dział gospodarczy, kulturalny, partyjny i rolny — — 16.03 dział miejski i sekretariat — 13,98, dział korespondentów — 15,54. Redakcja nocna 10.17 (18.30).

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Oddziały: Nowiny Przemyskie — Przemyśl, ul. Dworskiego 1, tel. 350, I p. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowotki 6, tel 229.

Delegatura RSW „Prasa" — — Rzeszów, Plac Stalina 19, I. p. — tel. 18.66, dział ogłoszeń — 18.52, PPK „Ruch" — tel. 18.60.

Prenumerata zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr, kwartalna 13.50 zł, półroczna 27 zł, roczna 54 zł.

Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch" urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 2, Form. 63 x 31 1/ gazet.

S-3-12652